

Binoche, Huppert, Brook upominają się o Polski

Znakomitości francuskiej kultury protestują przeciw sytuacji w Teatrze Polskim we Wrocławiu. – Konieczna jest głębsza refleksja – odpowiada urząd marszałkowski.

MAGDA PIEKARSKA

„W ciągu ostatnich kilku tygodni los twórczości w Polsce uległ znacznej degradacji - czytamy w liście opublikowanym w serwisie Change.org. - Nominacja Cezarego Morawskiego na dyrektora Teatru Polskiego, który zastąpił Krzysztofa Mieszkowskiego, niepokoi nas w takim samym stopniu, jak zastanawia. Co chciały osiągnąć polskie władze, odsuwając od kierowania Polskim człowieka, któ-

ry w ciągu wielu lat zamienił tę scenę w centrum polskiego teatru?”.

Wśród 19 sygnatariuszy listu do dolnośląskiego marszałka Cezarego Przybylskiego i ministra kultury Piotra Glińskiego są gwiazdy ekranu Juliette Binoche i Isabelle Huppert, gigant współczesnego teatru Peter Brook, dramatopisarka Yasmina Reza, dyrektorzy paryskiego Odeonu i Teatru Narodowego w Strasburgu,

szefowie festiwalu w Awinionie i Unii Teatrów Europejskich, krytycy. „Domagamy się od regionalnych i państwowych władz, by odstąpiły od tej nominacji i zaczęły nową procedurę wyboru dyrektora, na transparentnych zasadach, z poszanowaniem pracy twórców” - czytamy. List opublikowano tuż przed występami Polskiego w Odeonie. Od dziś wrocławski zespół dziesięciokrotnie zagra

tam „Wycinę” Bernharda w reżyserii Krystiana Lupy.

- Nam też zależy na uspokojeniu sytuacji w teatrze - podkreśla Jarosław Perduta, rzecznik marszałka. - Dziś najważniejsze powinno być utrzymanie zespołu i zadbanie o wysoki poziom artystyczny. A to nie będzie możliwe bez dialogu z zespołem. To są priorytety samorządu i w takim kierunku będziemy działać. ●